

Cena ropy spada a Orlen podbija marżę

8 sierpnia 2015

Kiedy na światowych rynkach cena ropy naftowej nieustannie spada osiągając wieloletnie minima, na polskich stacjach benzynowych prawie w ogóle nie można tego odczuć. Wszystko za sprawą rosnących w szalonym tempie marż polskich rafinerii, które „zjadają” cały efekt obniżek cen ropy. Jakie są tego konsekwencje? – Kurs akcji PKN Orlen w ciągu roku poszybował do góry aż o 119 proc., z poziomu 36 zł do 82 zł za akcję. Ktoś dorobił się fortuny.

Ropa na światowych rynkach jest obecnie najtańsza od 2009 roku. Tylko w ciągu ostatniego roku jej cena spadła z poziomu 105 USD za baryłkę do poziomu ok. 50 USD za baryłkę, tj. obniżyła się o ponad 50 proc. Tymczasem cena paliw, jakie można zatankować na polskich stacjach przestała spadać. Co więcej – począwszy od lutego zaczęła rosnąć, aż do teraz. Powód takiego stanu rzeczy jest prosty – posiadające monopol na produkcję tankowanych w Polsce paliw PKN Orlen oraz LOTOS w ciągu kilku ostatnich miesięcy istotnie podniosły stosowane przez siebie marże – rafineryjną oraz petrochemiczną.

Marże te mają kolosalny wpływ na cenę paliwa kupowanego przez nas na stacjach benzynowych. W przypadku największego polskiego koncernu petrochemicznego, tj. PKN Orlen – po siedmiu miesiącach roku przeciętna marża rafineryjna wyniosła 8,91 dolarów za baryłkę, tj. ponad czterokrotnie więcej niż w analogicznym okresie 2014 roku (2,2 dol./b) i ponad dwuipółkrotnie więcej niż w całym roku 2014. Obecnie marża ta nieustannie rośnie i wynosi już 11,7 dolarów za baryłkę. To samo dotyczy drugiej ze stosowanych marż, tj. petrochemicznej. Ostatnimi czasy wzrosła ona do rekordowego i nigdy wcześniej nie notowanego poziomu 1.175 euro za tonę z 1.035 euro za tonę w drugim kwartale. Warto przypomnieć, że jeszcze nie tak dawno

(w drugiej połowie ubiegłego roku) wynosiła ona ok. 800 euro za tonę.

Rosnące marże w praktyce „zjadły” cały efekt obniżek cen ropy naftowej na światowych rynkach. To, że jest ona obecnie najtańsza od 2009 roku nie ma znaczenia dla cen paliw, jakie kupujemy na stacjach. Poza tym jest jeszcze jedna – bardzo poważna – konsekwencja stosowania coraz większych marż. W przypadku PKN Orlen jest nią pompowanie gigantycznych zysków, dzięki którym kurs akcji tej spółki poszybował w ciągu roku do góry aż o 119 proc., z poziomu 36 zł do 82 zł za akcję. Ktoś, kto wiedział jak będzie wyglądała polityka marżowa największego polskiego koncernu naftowego, mógł się dorobić się fortuny.

Źródło: Niewygodne.info.pl